

Sygn. akt VI ACa 1480/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SO del. – Marcin Kołakowski

Protokolant – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa U. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 marca 2016 r.

sygn. akt III C 239/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od U. G. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 2 000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

VI A Ca 1480/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo U. G. przeciwko (...) S.A. w W. o ochronę dóbr osobistych.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w O.w sprawie z powództwa U. G. przeciwko J. K., T. K. o ochronę dóbr osobistych, zobowiązał pozwanych do opublikowania na łamach prasy lokalnej przeprosin. W wyniku apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w W.w/w wyrok zmienił i zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.500 zł oraz kwotę 2.500 zł na cele społeczne. Z uzasadnienia sądów obu instancji wynika, że pozwani dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez posługiwanie się obiegowymi opiniami i niepotwierdzonymi informacjami, stanowiącymi odzwierciedlenie obiegowej, negatywnej opinii, pomimo wiarygodnych faktów, czym dali wyraz własnym subiektywnym bardzo emocjonalnym odczuciom w stosunku do powódki, które nie miały podstawy

ani oparcia w faktach i wykraczały poza cel wpisu. Pozwani zarzucili bowiem powódce zdradę, złe prowadzenie się, chorobę psychiczną/ co jest negatywnie odbierane w społeczeństwie/.

W dniu 10 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w O., na skutek apelacji obrońcy oskarżonej, wydał wyrok w sprawie T. K., oskarżonej o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. i art. 234 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., utrzymując mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 listopada 2012 r., uznający T. K. za winną popełnienia w/w czynu. Jak ustalił Sąd Okręgowy w O., w toku postępowania przygotowawczego, T. K., pouczona o treści art. 233 k.k. oraz 183 k.k. złożyła fałszywe zeznania w związku z prowadzoną przez Prokuraturę Rejonową w K. sprawą o popełnienie przestępstw z art. 212 k.k. i art. 216 § 1 i 2 k.k. tj. zniesławienia i znieważenia na szkodę U. G..

Przed przedmiotową publikacją powódka U. G. skontaktowała się z I. Ż., dziennikarką Gazety (...), celem poinformowania jej o toczącej się sprawie przeciwko T. K. i chcąc zainteresować ją osobą oskarżonej oraz sporem, jaki między powódką a w/w zaistniał. I. Ż. stawiała się na rozprawie w dniu 10 maja 2013 r., a następnie zapoznała się z udostępnionymi jej przez sąd aktami sprawy w całości. W tym samym dniu I. Ż. przeprowadziła z powódką dwie rozmowy o jej konflikcie z T. K. i o emocjach na jego tle, towarzyszących powódce: jedną w przerwie pomiędzy rozprawą a publikacją orzeczenia, kolejną po publikacji. Powódka w ich trakcie wyraziła ustną zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska, nie chciała jednak przytaczać treści inwektyw, jakie na jej temat zostały napisane w internecie. Powódce zależało, by na rozprawie w sprawie T. K., było jak najwięcej dziennikarzy, na nagłośnieniu tej sprawy. Chciała publicznie przedstawić sylwetkę w/w, aby społeczeństwo dowiedziało się, kto jest ofiarą, a kto sprawcą w powyższym konflikcie. Wówczas powódka była już osobą znaną w lokalnej społeczności. Wielokrotnie prasa jak i inne media informowały o naruszeniu dóbr osobistych powódki, wskazując jej dane osobowe, także zajmowane stanowisko. Powódka w odbiorze społecznym traktowania była jak ofiara działań T. K..

(...) S.A. z siedzibą w W. jest wydawcą Gazety (...) oraz portali internetowych (...)

W dniu 10 maja 2013 r. na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł „(...)”. Przedmiotem artykułu był spór pomiędzy T. K., która pisała o swojej podwładnej U. G., byłej księgowej (...) obraźliwe treści w internecie, m.in., że lubi „mocne wrażenia seksualne”, że „biła dzieci” oraz, że „ma kochanka, z którym uprawia seks w pracy”, a także, że „ma problemy psychiczne”, obrażała też jej dzieci, zarzucając im brak dobrego wykształcenia. Pisała o powódce „jest pani podłą, okrutną i niegodną kobietą”. Z treści artykułu wynika, że U. G. zgłosiła się w związku z w/w treściami do prokuratury. Wobec odmowy wszczęcia postępowania, U. G. miała wynająć prawnika i skierować prywatny akt oskarżenia. Sprawa ta została jednak umorzona, ze względu na przedawnienie. Na drodze postępowania cywilnego, wytoczonego przez U. G., T. K. oraz jej syn zostali zobowiązani do zapłaty na rzecz księgowej kwoty 2,5 tys. zł odszkodowania i tyle samo - na cele społeczne oraz do przeproszenia na łamach lokalnej prasy. Podczas procesu, T. K. miała zrzucić winę na syna, w związku z czym, prokuratura wszczęła postępowanie w przedmiocie składania fałszywych zeznań. Do stawianych zarzutów, zgodnie z treścią artykułu, T. K. się przyznała. O składanie fałszywych zeznań oskarżony został także syn T. K. Sąd Rejonowy w K. uznał T. K. za winną i wymierzył jej karę 3 tys. zł grzywny, Sąd Okręgowy w O. utrzymał ten wyrok w mocy. Autorką artykułu była I. Ż..

Artykuł o analogicznej treści ukazał się w wydaniu Gazety (...) z 11-12 maja 2013 r

W dniu 12 maja 2013 r. na portalu (...) ukazał się kolejny artykuł tego samego autorstwa, zatytułowany „(...)”. Przedmiotem artykułu również był opis zachowania T. K., byłej szefowej (...), która później została radną. Dziennikarka wskazuje, iż stanęła ona przed sądem za obrażanie swojej podwładnej w internecie, poprzez pisanie o jej ekscesach i „mocnych seksualnych wrażeniach”, o tym, że „podwładna ma kochanka i uprawia z nim seks w pracy”, że księgowa „ma problemy psychiczne”; obrażała też jej dzieci, zarzucając brak dobrego wykształcenia. Wskazano także, że obrażana księgowa wytoczyła radnej proces cywilny. T. K. oraz jej syn musieli imiennie przeprosić księgową na łamach lokalnej prasy oraz zapłacić na jej rzecz 2,5 tys. zł odszkodowania i tyle samo przekazać na cele społeczne.

Po opublikowaniu powyższych artykułów powódka poczuła się dotknięta ich treścią oraz potraktowana w sposób nieetyczny. Szczególnie silne emocje budziły w powódce słowa obelżywe wobec jej dzieci i rodziny. Powódka poczuła się zmarginalizowana, odrzucona przez towarzystwo sąsiedzkie.

Wezwaniem z dnia 24 sierpnia 2013 r. pełnomocnik powódki poinformował pozwaną (...) S.A., że w/w artykuły w sposób rażąco naruszyły dobra osobiste powódki, naruszenia te mają charakter bezprawny i sprzeczny z wolą powódki. W piśmie pełnomocnik podniósł, że powódka nie chciała, aby zostały ujawnione jej dane osobowe oraz, aby przytaczano obelżywe w stosunku do niej treści, jakimi obrażana była ona w internecie. Ponadto pozwana została wezwana do usunięcia obu artykułów w wydaniu internetowym z dnia 10 i 12 maja 2013 r. oraz do opublikowania przez wydawcę przeprosin.

W dniu 6 września 2013 r. (...) S.A. wystosowała do powódki odpowiedź, w której wskazała, że to powódka zgłosiła się do (...) redakcji Gazety (...) i poprosiła o spotkanie, zaprosiła na proces i przypomniała historię konfliktu, jaki zaistniał między nią a byłą radną T. K.. Ponadto pozwana wskazała, że autorka tekstu poinformowała, jakie informacje zostaną ujawnione, a powódka miała wobec tego nie oponować. Pozwana podniosła w rzeczonym piśmie, że brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, wobec czego roszczenia przez nią zgłoszone należy uznać za pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przypomniał ogólne zasady ochrony dóbr osobistych, zawarte w art. 23k.c, 24k.c i 448k.c., i wskazał, iż powództwo w zakresie ochrony czci / dobrego imienia i godności/ nie zasługiwało na uwzględnienie. Odnosząc się do ujawnienia nazwiska Sąd wskazał, że powódka udzieliła zgody na publikację swoich danych osobowych, sama zaprosiła dziennikarkę pozwanego wydawnictwa na publikację orzeczenia w sprawie T. K. oraz sama zarysowała dziennikarce sytuację, w wyniku której została pokrzywdzona.

Ponadto forma przedstawienia informacji w artykułach w sposób jednoznaczny wywołuje u potencjalnego odbiorcy poczucie, że powódka padła ofiarą niesłusznych, obelżywych i niesprawiedliwych oskarżeń i pomówień ze strony T. K.. Artykuł ma wyraźnie charakter informacyjny, a nie ma, tak jak wskazuje powódka, na celu umniejszenia jej godności czy prywatności. W ocenie Sądu, przytaczane przez autorkę artykułu, cytaty z obraźliwych treści umieszczanych w internecie miały na celu ukazanie dolegliwości owych zarzutów, oraz wskazania, jak niegodnych poczynań dopuściła się oponentka powódki. Zdaniem Sądu, szczegółowe opisanie konfliktu oraz konsekwencji, jakie poniosła T. K., było konieczne, aby oddać sens publikacji oraz uwydatnić konsekwencje, jakie mogą dotknąć każdą osobę, która dopuszcza się naruszenia dóbr osobistych w internecie.

Sąd wskazał, że autorka artykułu poczyniła znaczące starania przygotowując artykuł, m.in. stawiała się na rozprawie i publikacji wyroku, uzyskała dostęp do akt sądowych, a w końcu zacerpnęła informacji u samego źródła, czyli u powódki. Zrozumiałym w opinii Sądu jest, że przypomnienie zawarte w artykułach mogło wywołać u powódki wspomnienia z traumatycznego okresu w jej życiu, ale mając na uwadze, że przedmiotem publikacji były fakty, a ponadto oparte na informacjach powziętych od samej powódki, nie doszło do naruszenia dóbr osobistych. Jednocześnie Sąd zważył, że powódka kontaktując się z dziennikarzami przez publikacją wyroku oraz przeprowadzając z nimi rozmowy dotyczące T. K. oraz wieloletniego konfliktu, który miał między paniami miejsce, powinna liczyć się z faktem, że jej dane osobowe zostaną wskazane w treści artykułu oraz, że przytoczone zostaną zarzuty, jakie były wobec niej stawiane przez T. K..

Sąd zważył także, że poinformowanie prasy o publikacji wyroku w sprawie T. K. miało być formą odwetu, co nie zasługuje na aprobatę. Wydaje się bowiem, że działalnie to podjęte zostało z niskich pobudek i miało wzbudzić zainteresowanie osobą T. K., winną wcześniejszych cierpień powódki.

Reasumując wszystkie powyższe rozważania, Sąd uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.102 k.p.c. mając na uwadze względy podmiotowe związane przede wszystkim z subiektywnym przekonaniem powódki co do zasadności zgłoszonego roszczenia, a także ogrom

cierpień, jakich doświadczyła w związku z licznymi toczącymi się procesami, uwzględniając także aktualny stan zdrowia powódki.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła ona orzeczenie w całości. Zarzuciła naruszenie art. 23 k.c i 24 k.c. w zw. art. 12ust.1pkt.2 ustawy Prawo prasowe. Wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje. Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Okręgowy przeprowadził analizę zgromadzonych dowodów, w ramach art. 233§1k.p.c. i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia z poniższym uzupełnieniem. W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż skarżąca nie postawiła w petitum apelacji zarzutów o charakterze procesowym/ zawiera ona tylko zarzuty naruszenia określonych przepisów prawa materialnego/, w związku z tym Sąd Apelacyjny w zasadzie uprawniony jest jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku/ art. 387§2¹k.p.c./ . Jednakże w uzasadnieniu środka zaskarżenia wskazano, iż „ustalenie, że powódka wyraziła zgodę na artykuły o tych treściach, stanowi rażące przekroczenie swobodnej oceny dowodów, albowiem powódka oczywiście zgody nie wyraziła”. Zarzut ten, jak się wydaje, nawiązujący do treści art. 233§1k.p.c, w ogóle nie został wykazany. Ponadto problem treści ustaleń został źle postawiony. Sąd bowiem nie badał kwestii zgody powódki na publikację artykułów w ogólności. W ramach wolności prasy strona pozwana miała prawo pisać na tematy w jej mniemaniu aktualne, ważne i mogące zainteresować opinię publiczną, koncentrując się wokół naruszania dóbr osobistych w internecie, ilustrując je przykładami z praktyki społecznej i sądowej. Zgoda powódki w tym zakresie nie była wymagana. Sąd Okręgowy się nią zatem nie zajmował. Już z tych względów powyższy zarzut, podniesiony w uzasadnieniu apelacji, jest nietrafny. Natomiast Sąd rozważał zgodę na publikację imienia i nazwiska powódki, wskazując iż ustalił że powódka takową wyraziła. Oceniał również konieczność przytoczenia przez dziennikarkę treści obraźliwych wpisów, formułowanych przez T. K. pod adresem powódki, celem naświetlenia kontekstu sytuacyjnego sprawy. Apelantka nie wskazała natomiast, jaki konkretnie dowód, z tych na których Sąd się oparł, został źle oceniony, jakie zasady Sąd I instancji naruszył oraz jak winna wygląda jego prawidłowa ocena. Niezależnie od tego należało podnieść, iż Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółową analizę dowodów i generalnie, co do zasady, wskazał którym dowodom dał wiarę, a którym jej odmówił i dlaczego. Rozumowanie Sądu jest przekonujące i nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego. Uzupełniająco należy dodać, iż w sytuacji zaproszenia przez skarżącą dziennikarki pozwanej, I. Ż., na proces karny T. K., naświetlania całokształtu konfliktu w rozmowie z nią pod salą sądową oraz również nagłaśniania sprawy wśród przedstawicieli innych mediów, nie tylko niewiarygodnie brzmią twierdzenia powódki, jakoby nie wyraziła zgody na wskazanie w publikacji swojego nazwiska, co zasadnie przyjął Sąd I instancji. Również niewiarygodne w tym kontekście są fragmenty relacji świadka E. K./k-228/, która wskazywała, iż dziennikarka miała obiecać, iż uwzględni prośbę powódki, że „jej w tym artykule nie będzie”. Należało zatem w tej części zeznaniom świadka wiary odmówić.

Jeżeli chodzi o kwestię zacytowania w artykule treści obraźliwych wpisów, których powódka nie chciała w rozmowie z redaktorką przytoczyć/ a co również znajduje potwierdzenie w zeznaniach tej ostatniej/, to należy w pełni podzielić ocenę Sądu I instancji w tym zakresie. Przechodząc zatem do analizy prawnej dochodzonych roszczeń i związanych z nią zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy stwierdził co następuje.

Naruszenie dóbr osobistych, zgodnie z ugruntowanym już w doktrynie i orzecznictwie poglądem, należy oceniać według kryteriów obiektywnych. Niniejsza sprawa w pełni odzwierciedla różnicę między subiektywnym poczuciem osoby, uważającej się za pokrzywdzoną a obiektywną oceną sprawy. Należy podkreślić, iż kwestionowane wpisy internetowe zostały zamieszczone w artykule w sposób przykładowy, wybiórczy, w ograniczonym i złagodnym zakresie / co wynika z porównania przedmiotowych artykułów i treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w O.z dnia 29.12.2010r, wydanego w sprawie I C 532/09-k 25 i nast./ . Miały one na celu naświetlenie całego kontekstu sprawy, pokazanie pełnej historii konfliktu pomiędzy U. G. a T. K. oraz zasygnalizowanie dolegliwości, braku poziomu i w konsekwencji - absurdalności „zarzutów”, poczynionych pod adresem powódki i w dalszym toku podkreślenie wagi, niewłaściwości i naganności poczynań, jakich dopuściła się jej oponentka. Ogólne powołanie się na obrazę /

jak ostatecznie postulowała apelantka/, bez wskazania przykładów czyniłoby relację głośliwą i niezrozumiałą z punktu widzenia czytelnika. Autorka artykułów, co jest w pełni zrozumiałe i czytelne dla przeciętnego odbiorcy, z punktu widzenia którego należy oceniać publikację, nie formułuje tych inwektyw pod adresem apelantki, nie sugeruje że mają ją rzeczywiście charakteryzować, nie powtarza też ich w zamiarze zacytowania i rozpowszechniania w ślad za innym źródłem, lecz opisuje w ten sposób /ilustrując wybranymi przykładami/ naganne zachowanie względem powódki jej byłej szefowej, które mimo niepowodzenia w procesie karnym /z uwagi na przedawnienie/ zostało ostatecznie „ukarane” na drodze cywilnoprawnej: negatywnie ocenione przez Sąd, który nakazał przeproszenie oraz zasądził zadośćuczynienie i świadczenie na cel społeczny. Informuje też, iż Sąd karny wymierzył oponentce powódki karę za składanie w śledztwie fałszywych zeznań. Jest to więc relacja, w której narracji jest w pełni oczywiste, że powódka występuje w charakterze niezasadnie pomawianej i obrażanej ofiary, zaś sprawczyni/ negatywna bohaterka/ poniosła zasłużoną „karę”. Sposób relacji nie pozostawia więc wątpliwości po czyjej stronie leżała racja moralna oraz co do wartościowania w tym zakresie, dokonanego przez autorkę publikacji oraz wyrażanej przez nią satysfakcji, iż przysłowiowa „sprawiedliwość zwyciężyła”. Autorka wprawdzie nie zaznacza, iż obraźliwe informacje są nieprawdziwe / co znalazło się *expressis verbis*/w tekście przeprosin, zawartych w wyroku Sądu Okręgowego w (...)/, niemniej jednak brak jest dostatecznych i uzasadnionych podstaw dla przeciętnego odbiorcy do formułowania poglądu o ich prawdziwości, skoro Sąd nakazał przeproszenie i zasądził świadczenie majątkowe. Akcenty moralne zostały więc bardzo jasno przez dziennikarkę rozłożone i czytelnie zasygnalizowane. W związku z powyższym brak było podstaw, posiłkując się obiektywnymi kryteriami, do uznania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki związku z powyższymi publikacjami. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zastosował art. 23k.c. i 24k.c.

W tej sytuacji brak jest też powodów do dyskusji przedmiotowej sprawy w płaszczyźnie bezprawności/ art. 24§1zd.1k.c./ . Dla kompletności wyводу należy jednak zauważyć, iż niewątpliwie artykuły poruszają ważki społecznie temat obrażania w internecie. Jak się wydaje, w świadomości wielu osób, forum to daje większe przyzwolenie na źle pojętą swobodę i bezkarność, zaś z treści publikacji jasno wynika że tak nie jest. Ma ona więc doniosły walor informacyjno-edukacyjny, co prowadzi do konstatacji o istnieniu interesu społecznego w tym zakresie. Relacja zaś odpowiada prawdziwemu obrazowi zdarzeń w tym znaczeniu, iż właśnie w taki sposób przebiegał konflikt powódki z jej oponentką, przez którą wymienionymi wypowiedziami została obrażona, za co ostatecznie sprawczyni poniosła odpowiedzialność cywilną, zaś za towarzyszące zachowania względem organów procesowych- karną. Dziennikarka przy tym w sposób wszechstronny i staranny zgromadziła materiały, rozmawiając z uczestnikami oraz weryfikując akta sprawy karnej, relacjonując rzetelnie pełny ciąg zdarzeń, zaistniałych w wyniku konfliktu. Dochowała zatem należytej staranności w rozumieniu art. 12 ust.1 pkt.1Prawa prasowego. W konsekwencji, gdyby nawet uznać, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, choć Sąd Apelacyjny tej koncepcji nie podziela, to brak byłoby bezprawności działania po stronie pozwanego wydawcy w rozumieniu art. 24§1zd.1 k.c. Należy podkreślić przy tym, co również zasadnie podnosiła strona pozwana, iż powódka nie jest legitymowana do jednostronnego narzucania prasie konkretnej treści artykułów, jakie mogły się jej zdaniem na dany temat się ukazać / zeznania powódki - 115,117/, ze wskazaniem iż winny one wyłącznie opisywać i piętnować jej oponentkę. Takie zachowanie, zmierzające do traktowania mediów w sposób instrumentalny, nie zasługuje na ochronę prawną. W związku z powyższym apelacja jako bezzasadna na podstawie art. 385k.pc. podlegała oddaleniu.

Orzekając co do kosztów procesu Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż zasądzone koszty zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik postępowania wyniosłyby, zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800), kwotę 4410zł /810 zł +3600zł/. Powódka po lekturze wyroku i uzasadnienia Sądu I instancji winna znać swoją sytuację prawną. Mając jednak na uwadze jej status materialny i kondycję zdrowotną oraz cały kontekst sprawy Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zastosować art. 102 k.p.c. i obciążyć ją jedynie kwotą częściowego ich zwrotu w wysokości 2000zł, która koresponduje z wysokością jej dochodów. W związku z powyższym z mocy art.108§2 k.p.c. w zw. z art. 102k.p.c i 98§1i2 k.p.c. orzeczono jak w pkt. II sentencji.